



### ■ Rezygnacja Annegret Kramp-Karrenbauer i jej polityczne konsekwencje dla CDU

Piotr Kubiak

W poniedziałek (10.02.2020) przewodnicząca CDU Annegret Kramp-Karrenbauer niespodziewanie zapowiedziała swą rezygnację z kierowania partią. Bezpośrednim powodem decyzji były spory wewnątrzpartyjne będące następstwem kontrowersji związanych z wyborem premiera Turynгии i niemożność narzucenia woli kierownictwa partii jej krajowej organizacji w Turynгии. Obecna przewodnicząca zamierza jeszcze przygotować wybór swojego następcy oraz przyszłego kandydata partii chadeckich na kanclerza, który przeprowadzony zostanie najpóźniej podczas grudniowego kongresu partii. A. Kramp-Karrenbauer nadal będzie kierowała resortem obrony w rządzie federalnym. Zapowiedź rezygnacji przewodniczącej CDU otworzyła szerokie pole do spekulacji na temat wyboru jej następcy i potencjalnego kanclerza. Wybór konkretnej osoby może skutkować zmianą lub kontynuacją kursu CDU wyznaczonego przez Angelę Merkel.

#### Kontrowersje wokół wyboru premiera Turynгии

Impulsem, który wywołał całą lawinę zdarzeń, było głosowanie Landtagu Turynгии w sprawie wyboru nowego premiera rządu krajowego. Należy zaznaczyć, że po ostatnich wyborach krajowych w Turynгии (z 27 października 2019 r.) na krajowej scenie politycznej wytworzyła się sytuacja patowa. Największe poparcie zyskały partie antysystemowe - *Die Linke* i *AfD* - uzyskując łącznie 54,4% głosów i 51 na 90 mandatów, co oznaczało, że bez wsparcia jednej z nich żaden rząd krajowy nie uzyska poparcia większości Landtagu. Wszystkie pozostałe partie wykluczały możliwość jakiegokolwiek współpracy z antyimigrancką *AfD*, a trzecia pod względem wielkości frakcja CDU (i najmniejsza FDP) odrzucały możliwość koalicji z *Die Linke*.

Redakcja:  
Radosław Grodzki  
Karol Janoś  
(redaktor naczelny)  
Piotr Kubiak  
Krzysztof Malinowski

Korekta:  
Hanna Różanek

Nr 4(424)/2020  
12.02.2020

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne  
także dzięki:  
NEWSLETTER IZ  
FACEBOOK  
SCRIBD  
LINKEDIN  
TWITTER

Po wyborach uformowała się mniejszościowa koalicja lewicowa *Die Linke-SPD-Zieloni* (podpisano nawet porozumienie koalicyjne) kierowana przez Bodo Ramelowa (*Die Linke*), dysponująca poparciem 42 na 90 posłów. Zgodnie z konstytucją Turyngii wyboru premiera rządu krajowego dokonuje Landtag bezwzględną większością głosów w dwóch pierwszych turach głosowania, a do zwycięstwa w trzeciej turze wystarcza zwykła większość.

5 lutego 2020 r. przeprowadzone zostały wybory nowego premiera Turyngii. W pierwszej i drugiej turze głosowania B. Ramelow zdecydowanie pokonał kandydata *AfD* Christopha Kindervatera, lecz nie uzyskał bezwzględnej większości głosów (zabrakło mu odpowiednio dwóch i trzech głosów). Do trzeciej tury zgłoszony został przez *FDP* jeszcze jeden kandydat - Thomas Kemmerich. Niespodziewanie zwyciężył T. Kemmerich (45 głosów), drugi był B. Ramelow (44 głosy), a Ch. Kindervater nie uzyskał żadnego głosu (jeden poseł wstrzymał się). T. Kemmerich zwyciężył dzięki poparciu frakcji *CDU* i *FDP* oraz taktycznemu manewrowi *AfD*, która wsparła jego kandydaturę porzucając Ch. Kindervatera. Dzięki temu manewrowi udało się *AfD* osiągnąć dwa zasadnicze cele: zapobiec powstaniu koalicji lewicowej, a jednocześnie wymanewrować i ośmieszyć *CDU* i *FDP*.

Zwycięstwo T. Kemmericha wywołało polityczną burzę nie tylko w Turyngii, ale również w Berlinie. Nowo wybrany premier swój sukces zawdzięczał uzyskaniu chwilowego poparcia większości w Landtagu. Nie miał gotowego programu rządowego i dopiero zamierzał budować wokół siebie koalicję. Jednak pod wpływem różnych nacisków (m.in. ze strony kierownictwa własnej partii i *CDU*) dzień po wyborze zapowiedział swą rezygnację (8 lutego T. Kemmerich oficjalnie podał się do dymisji). Turyngia pozostała bez premiera, a dotychczasowy rząd B. Ramelowa pozostał w roli zarządu komisarycznego. Nadal trwa dyskusja, czy po rezygnacji T. Kemmericha ponownie dojdzie do wyboru premiera, czy zostaną rozpisane przedterminowe wybory (do samorozwiązania jest niezbędna zgoda 2/3 Landtagu).

## Chaos w *CDU* i napięta sytuacja w rządzie federalnym

Wydarzenia w Turyngii wywołały największe zamieszanie w *CDU*. Jej frakcja w Landtagu Turyngii ośmieszyła partię, głosując (wprawdzie nie w pełni świadomie, gdyż głosowanie było tajne) wspólnie z *AfD*. Co gorsza krajowa organizacja *AfD* w Turyngii należy do najbardziej radykalnych w partii, a kieruje nią znany z kontrowersyjnych wypowiedzi lider tzw. „Skrzydła” Björn Höcke. Zgodnie z zaleceniami partyjnej centrali lokalna *CDU* miała unikać poparcia jakiegokolwiek kandydata *AfD* i *Die Linke* lub wspólnego głosowania z *AfD*. Zakładano, że w trzeciej turze głosowania zwycięży B. Ramelow, a frakcja *CDU* wstrzyma się od głosu. Dzięki temu powstałby mniejszościowy rząd lewicowy, który *CDU* mogłaby z ław opozycji kontrolować i dość łatwo obalić. W ostatniej chwili frakcja chadecka zdecydowała się poprzeć kandydata liberałów, co w obliczu manewru *AfD* doprowadziło do całego zamieszania. W efekcie przewodniczący frakcji *CDU* w Landtagu Turyngii Mike Mohring podał się do dymisji (pozostał na czele krajowej organizacji partii). Tymczasem centrala partyjna *CDU* na całą sytuację patrzyła szerzej. Przewodnicząca *CDU* A. Kramp-Karrenbauer i kanclerz Angela Merkel musiały się liczyć z nastrojami koalicyjnej *SPD*,

której liderzy wyrazili wielkie zaniepokojenie sytuacją w Turyngii i „zdradą” CDU. Sytuacja w rządzie federalnym była w ostatnich tygodniach napięta ze względu na rosnące oczekiwania nowego kierownictwa SPD. Ewentualny rozpad koalicji i upadek rządu federalnego na kilka miesięcy przed objęciem przez Niemcy prezydencji w Radzie Unii Europejskiej byłby dla Berlina katastrofą wizerunkową.

Dlatego kierownictwo CDU wzmożło działania dyscyplinujące krajową organizację partyjną w Turyngii. W jednogłośnie uchwalonej uchwałach prezydium CDU z 7 lutego 2020 zaznaczono, że partia nie poprze żadnego kandydata na premiera z ramienia *Die Linke* i *AfD* lub wspieranego przez *AfD*, ale jest gotowa poprzeć kandydata SPD lub Zielonych, który będzie łączył, a nie dzielił kraj. Jeśli to się nie powiedzie, CDU opowie się za przedterminowymi wyborami w Turyngii. CDU w Turyngii nie akceptowała części zaleceń partyjnej centrali, a A. Kramp-Karrenbauer nie była w stanie narzucić swej woli posłom CDU w Landtagu Turyngii. W tym czasie kanclerz A. Merkel wymusiła rezygnację pełnomocnika rządu ds. Niemiec wschodnich Christiana Hirte, który pogratulował T. Kemmerichowi wyboru na urząd premiera. Jego stanowisko w tej sprawie było sprzeczne z wolą rządu federalnego (w skład koalicji wchodzi jednak SPD), a kanclerz A. Merkel i przewodnicząca CDU A. Kramp-Karrenbauer starały się łagodzić napięcie w łonie koalicji. Jednocześnie Ch. Hirte jest wiceprzewodniczącym krajowej CDU w Turyngii, co wzmożło konflikt na linii centrala partyjna/rząd federalny-krajowa CDU w Turyngii. Ch. Hirte zyskał wsparcie ze strony Alexandra Mitscha lidera Unii Wartości (*WerteUnion*) i innych członków tej konserwatywnej grupy działającej w szeregach partii chadeckich. Wywołało to ostre reakcje ze strony przedstawicieli centrum i lewego skrzydła CDU (m.in. Ruprecht Polenz, sama A. Kramp-Karrenbauer), którzy zarzucali Unii Wartości, że swoimi działaniami powodują zamieszanie w partii. Perspektywa pogłębienia sporów wewnątrzpartyjnych, a nawet rozłamu w partii, to było zbyt wiele dla przewodniczącej partii.

A. Kramp-Karrenbauer zapowiedziała swą rezygnację z kierowania partią 10 lutego br. podczas porannego posiedzenia prezydium CDU. Informację tę - po przeprowadzeniu narady z członkami prezydium i zarządu partii - potwierdziła na specjalnie zwołanej konferencji prasowej. Zapowiedziała również, że nie będzie ubiegać się o partyjną nominację kanclerską. Przed ustąpieniem ze stanowiska szefa partii A. Kramp-Karrenbauer zamierza jeszcze przeprowadzić wybór swego następcy i kandydata partii chadeckich na kanclerza. Jej zdaniem powinna być to jedna i ta sama osoba, gdyż łączenie funkcji kanclerza i przewodniczącego CDU wpływa pozytywnie na wzrost autorytetu lidera w szeregach partii. Ponowny wybór przewodniczącego i kierownictwa partii planowano przeprowadzić podczas kongresu CDU w grudniu br., lecz w związku z zaistniałą sytuacją termin zjazdu może zostać przyspieszony lub wcześniej zwołany zostanie nadzwyczajny kongres CDU.

## Chadecja w kryzysie

Spór na linii kierownictwo partii a jej organizacja krajowa w Turyngii pokazał jak bardzo skłócona jest CDU. Okazało się, że A. Kramp-Karrenbauer - po minimalnym zwycięstwie nad Friedrichem Merzem w wyborach na przewodniczącego CDU w grudniu 2018 r. - nie zdołała zjednoczyć wokół siebie partii, pomimo licznych

inicjatyw i gestów z jej strony. Między partyjną centralą (gdzie ugruntowała swą pozycję) a jej terenowymi organizacjami dochodzi do poważnych rozbieżności. A. Kramp-Karrenbauer nie zdołała zbudować w partii odpowiedniego autorytetu i wystarczającego zaplecza. Nie pomogły jej również ostatnie niepowodzenia wyborcze *CDU* (wybory do Parlamentu Europejskiego oraz wybory krajowe w Brandenburgii, Saksonii i Turyngii) oraz fakt rozdzielenia stanowiska przewodniczącego z funkcją kanclerza lub lidera opozycji. Nie poradziła sobie ze spadkiem odziedziczonym po ostatnich latach rządów A. Merkel.

Wydaje się, że od czasu kryzysu migracyjnego dotychczasowy kurs modernizacyjny *CDU* forsowany przez A. Merkel budził coraz większe opory w partii, zwłaszcza jej konserwatywnego skrzydła. Polityka rządu A. Merkel wobec uchodźców wyostriżyła podziały w *CDU* (i siostrzanej *CSU*). To właśnie przez partie chadeckie przebiegał podział na zwolenników i przeciwników polityki migracyjnej rządu federalnego. Jednocześnie nasilała się konkurencja ze strony antyimigranckiej *AfD*, która dla partii chadeckich stała się poważnym konkurentem lokującym się bardziej na prawo i która przechwyciła część dotychczasowych zwolenników *CDU* i *CSU* niechętnie patrzących na działania rządu A. Merkel. W tym kontekście kurs centrowy *CDU* oraz całkowita negacja *AfD* (odrzucanie jakiegokolwiek dyskusji z tym ugrupowaniem) przestały opłacać się chadecji. Z drugiej strony wzrost znaczenia tematyki związanej z ochroną klimatu powodował nasilającą się konkurencję ze strony Zielonych, zdaniem wyborców najbardziej kompetentnej partii w tej materii. Wszystko to spowodowało, że notowania sondażowe *CDU* i *CSU* spadły z poziomu ponad 40% w połowie 2015 r. do 27-28% na początku 2020 r.

## Potencjalni następcy Kramp-Karrenbauer

Zapowiedź rezygnacji A. Kramp-Karrenbauer otworzyła spekulacje na temat jej potencjalnych następców na stanowisku przewodniczącego partii i kandydata partii chadeckich na kanclerza. Najpoważniejszym kandydatem wydaje się Friedrich Merz, który w grudniu 2018 r. niewielką liczbą głosów (482 do 517) przegrał z A. Kramp-Karrenbauer rywalizację o stanowisko przewodniczącego partii. Już w kwietniu ma być do dyspozycji partii. F. Merz to od lat jeden z najpoważniejszych partyjnych rywali A. Merkel, którego w przeszłości pozbawiła stanowisk i odsunęła w cień. Uważany jest za eksperta w sprawach gospodarczych, ma silne wsparcie partyjnych konserwatystów, jak i liberałów. Jest bardzo popularny wśród działaczy średniego i niższego szczebla (ma wsparcie *WerteUnion*, która widzi go w roli przyszłego przewodniczącego *CDU* i kanclerza oraz silne wpływy w kręgach gospodarczych i w *Junge Union* – partyjnej organizacji młodzieżowej). Jego zwycięstwo oznaczać może przesunięcie *CDU* w prawo. Dzięki temu wzmocnieniu uległaby pozycja *CDU* kosztem *AfD* i *FDP*, ale znacznie trudniejsze stałyby się ewentualne rozmowy koalicyjne z Zielonymi i *SPD*. Poważnym kandydatem może być Armin Laschet, wiceprzewodniczący partii i premier Nadrenii Północnej-Westfalii, wspierany przez lewe skrzydło i część centrum partii, który mógłby odzyskać dla partii część elektoratu utraconego na rzecz Zielonych. Mógłby on w pewnym stopniu kontynuować kurs A. Kramp-Karrenbauer i A. Merkel. Wśród kandydatów do objęcia schedy

po A. Kramp-Karrenbauer wymieniani są też młodszy działacze, jak ambitny minister zdrowia Jens Spahn czy premier Szlezwika-Holsztynu Daniel Günther. J. Spahn znany był w przeszłości jako krytyk polityki migracyjnej A. Merkel, a po wejściu w marcu 2018 r. do rządu sprawnie kieruje resortem zdrowia. D. Günther postrzegany jest raczej jako zwolennik kursu centrowego, nie bez znaczenia jest doświadczenie płynące ze współpracy w rządzie krajowym (od czerwca 2017 r. do lutego 2018 r.) z przewodniczącym Zielonych Robertem Habeckiem.

## Wybór kandydata na kanclerza: opcja Söder

Nie można wykluczyć sytuacji, że w obliczu sporów w *CDU* wokół wyboru nowego przewodniczącego partii, to przewodniczący *CSU* i premier Bawarii Markus Söder będzie kandydatem partii chadeckich na kanclerza. Już dwukrotnie - w 1980 r. (Franz Josef Strauß) i w 2002 r. (Edmund Stoiber) - członkowie *CSU* byli kandydatami partii chadeckich na kanclerza. Według najnowszego sondażu ośrodka Forsa (z 10 lutego), wśród zwolenników *CDU* i *CSU* aż 35% badanych widziałoby F. Merza w roli kandydata partii chadeckich na kanclerza, A. Lascheta 19%, M. Södera 16%, J. Spahna 7%, a 23% żadnego z nich.

*CDU* stoi nie tylko przed wyborem nowego przewodniczącego i (wraz z *CSU*) kandydata na kanclerza. Partia musi obrać także kierunek, w jakim będzie zmierzać (podczas grudniowego kongresu planowana jest debata wokół nowego programu zasadniczego partii), a wybór nowego przewodniczącego oznaczać będzie zwycięstwo jednego z zarysowujących się kierunków. Niewykluczone, że za kilkanaście miesięcy dobiegnie końca era Merkel także w jej własnej partii.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

**Piotr Kubiak** - dr, historyk, analityk Instytutu Zachodniego, zainteresowania badawcze: dzieje Niemiec w XIX i XX w., ewolucja niemieckiego systemu partyjnego.